

Sygn. akt V Ca 70/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Wygonowska

Sędziowie: SO Piotr Dzieża /spr. /

SR del. Monika Szelesna-Hoppe

Protokolant: sekr. sąd. Monika Kramp

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2018 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ż. (1)

przeciwko małoletniemu I. Ż. zastąpionemu przez matkę M. G.

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 26 stycznia 2018 roku w sprawie III RC 283/17

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 70/18

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym dnia 17 maja 2017 roku powód M. Ż. (1) domagał się obniżenia alimentów na rzecz małoletniego pozwanego I. Ż. reprezentowanego przez matkę M. G. z kwoty 1.500 złotych miesięcznie do kwoty po 600 zł miesięcznie, począwszy od czerwca 2017 roku.

W uzasadnieniu wskazał, że od chwili zasądzenia alimentów w poprzedniej kwocie po jego stronie nastąpiły zmiany pozwalające na korektę wysokości świadczenia. Zmniejszył się dochód z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, zwiększyły się koszty tej działalności i koszty własne. Obecnie firma znajduje się w trudnej sytuacji finansowej. Pomimo posiadanego orzeczenia o niepełnosprawności w związku ze schorzeniami kręgosłupa aktualnie wykonuje prace fizyczne w firmie, ponieważ nie zatrudnia pracowników. To zmniejszyło jego dochody i ograniczyło jego możliwości zarobkowe. Nadto powód po pierwszym i drugim rozwodzie musiał kupić na raty wyposażenie do domu. Powód, poza małoletnim pozwanym, ma też na utrzymaniu dwudziestoletnią córkę M. Ż. (2). Podkreślił, iż spotyka się z synem I. dwa razy w tygodniu we wtorki i czwartki oraz w niektóre dni w weekendy. Wówczas zaspokaja wszystkie potrzeby małoletniego pozwanego, spędza z nim przyjemnościowo czas i kupuje mu prezenty.

W odpowiedzi na pozew przedstawicielka ustawowa małoletniego pozwanego – M. G. – domagała się oddalenia żądania w całości.

W uzasadnieniu podnosiła, że powód nie wykazał, aby jego sytuacja materialna uległa pogorszeniu, aby jego możliwości zarobkowe uległy znacznemu obniżeniu. Podniosła, że już w dacie ustalania dotychczasowych alimentów na rzecz syna powód posiadał szereg zobowiązań kredytowych, zaś zaciąganie nowych, zwłaszcza w 2016 roku, nie może odbywać się z pokrzywdzeniem małoletniego pozwanego. Nadto powód nie podjął kroków w kierunku zrestrukturyzowania posiadanych kredytów z wydłużeniem okresu ich spłaty, a wywiódł żądanie. Argumentowała, że firma powoda rozwija się, co znalazło odzwierciedlenie na stronie internetowej. Poza tym konkubina powoda i jej synowie powinni również uczestniczyć w kosztach utrzymania domu, w którym zamieszkują. Również nie powinny być brane pod uwagę koszty utrzymania 3 lub 4 samochodów powoda, bowiem są one wykorzystywane do prowadzonej działalności gospodarczej. Wskazała, że koszty utrzymania pozwanego oscylują w kwotach po około 2.200 złotych miesięcznie, z czego powód pokrywa około 70 %, co jest uzasadnione także ilością czasu poświęcanego dziecku na osobistą opiekę – średnio 2 razy w tygodniu przez kilka godzin. Argumentowała, że jej dochody wynoszą około 2.000 złotych miesięcznie, z czego na swoje utrzymanie przeznaczają kwoty po 1.350 złotych miesięcznie, zaś z pozostałej kwoty musi utrzymać małoletniego pozwanego.

Na rozprawie dnia 08 listopada 2017 roku M. Ż. (1) zmodyfikował żądanie odnośnie terminu, od którego żąda obniżenia alimentów. Wniósł o obniżenie alimentów, poczynając od dnia 01 grudnia 2017 roku, natomiast w pozostałym zakresie cofnął pozew.

Przedstawicielka ustawowa małoletniego pozwanego na w/w rozprawie wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu, a w pozostałym zakresie wniosła o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 stycznia 2018 roku w sprawie III RC 283/17 Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo. Nadto umorzył postępowanie w zakresie żądania za okres do dnia 30 listopada 2017 roku.

Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

Powód związek małżeński z M. G. z domu G. zawarł w dniu 12 marca 2011 roku. Z tego związku stronom urodził się dnia (...) syn I. Ż.. Było to drugie małżeństwo powoda. Pierwsze – zawarte z W. Ż. - zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 29 października 2009 roku w sprawie o sygn. akt VC 1133/09. Z tego małżeństwa powód ma córkę M. Ż. (2), urodzoną dnia (...).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 23 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt VC 438/15 rozwiązano przez rozwód związek małżeński M. Ż. (3) i M. Ż. (1). Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim I. Ż. powierzono obojemu rodzicom ustalając miejsce zamieszkania dziecka przy matce. Kosztami utrzymania małoletniego I. Ż. obciążono oboje rodziców i zasądzono od powoda M. Ż. (1) na rzecz małoletniego syna I. Ż. alimenty w kwotach po 1.500 złotych miesięcznie, płatne do rąk pozwanej M. Ż. (3) do dnia 10 każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności każdej z rat.

W tamtym czasie strony nie zamieszkiwały razem od 20 marca 2015 roku, M. Ż. (3) wyprowadziła się od powoda razem z synem I..

Powód M. Ż. (1) liczył 43 lata. Był przedsiębiorcą. Prowadził działalność gospodarczą – firmę (...), z której uzyskiwał średni dochód w wysokości około 9.000 złotych miesięcznie. Zatrudnił jednego pracownika. Mieszkał samodzielnie w E. przy ulicy (...), gdzie także prowadził działalność gospodarczą. Opłaty mieszkaniowe określił na kwoty po około 500 - 600 złotych miesięcznie. Ponadto uiszczał raty zobowiązań kredytowych w następujących kwotach miesięcznych: 3.000 złotych – na zakup domu, 1.000 złotych – na samochód oraz drobne kredyty za zakup mebli. Poza małoletnim synem miał na utrzymaniu córkę z pierwszego małżeństwa, będącą w klasie maturalnej, na którą płacił alimenty po 1.000 złotych miesięcznie.

Z kolei M. Ż. (3) liczyła 35 lat. Miała wyższe wykształcenie. Po urlopie macierzyńskim i rodzicielskim pracowała w Jednostce Wojskowej (...) przy ulicy (...) w E. na stanowisku instruktora. Otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 1.500 złotych netto miesięcznie. Od marca 2015 roku mieszkała wraz z synem w dwupokojowym własnościowym mieszkaniu w E. przy ulicy (...). Zakup tego mieszkania został częściowo sfinansowany z kredytu zaciągniętego przez M. Ż. (3), którego miesięczna rata wynosiła 500 złotych. Dodatkowo kwotę 100.000 złotych matka małoletniego I. otrzymała w dniu 19 lutego 2015 roku w formie darowizny przeznaczonej na zakup mieszkania od M. Ż. (1). M. Ż. (3) nie miała zaległości w opłatach za mieszkanie, które wynosiły około 800 złotych miesięcznie.

Małoletni I., który miał piętnaście miesięcy, dzielił pokój z mamą. Miał alergię na mleko. Był karmiony mlekiem modyfikowanym. Miał wykonane badania i szczepienia stosownie do wieku. Był pampersowany, ząbkował, jeszcze nie chodził. Małoletni miał kontakt z ojcem w miejscu zamieszkania matki i w jej obecności.

M. Ż. (3) po rozwodzie powróciła do nazwiska rodowego. Obecnie nosi nazwisko (...).

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2017 roku wydanym przez Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie o sygn. akt RC 792/16 zasądzono od M. Ż. (1) na rzecz M. Ż. (2), poczynając od dnia 30 grudnia 2016 roku, alimenty w podwyższonej wysokości po 1.800 złotych miesięcznie. M. Ż. (1) od powyższego wyroku wniósł apelację. Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 23 listopada 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V Ca 172/17, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce podwyższonych alimentów w kwocie po 1.800 złotych miesięcznie zasądził od M. Ż. (1) na rzecz M. Ż. (2) alimenty w podwyższonej wysokości po 1.500 złotych miesięcznie.

Obecnie M. Ż. (1) liczy 45 lat. Miał orzeczony lekki stopień niepełnosprawności do 31 października 2017 roku. Był osobą niepełnosprawną od 27-go roku życia. Nieprzerwanie prowadzi tę samą działalność gospodarczą. Zamierzał otworzyć filię swojego przedsiębiorstwa we W.. Aktualnie otrzymuje zlecenia od kuzyna, z których uzyskuje dodatkowo średnio dochód w wysokości 1.500 złotych miesięcznie. Według zeznania PIT-36L o osiągniętych dochodach za 2015 rok osiągnął dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej, po odliczeniu składek na ubezpieczenie społeczne, w kwocie 240.969,43 złotych, co stanowi kwotę 20.080,78 złotych miesięcznie. Ponadto w 2015 roku, zgodnie z zeznaniem PIT-37, uzyskał dodatkowy dochód z innych źródeł w kwocie 5.497,92 złotych, co stanowi kwotę 458,16 złotych miesięcznie. Według zeznania PIT-36L o osiągniętych dochodach za 2016 rok powód osiągnął dochód z pozarolniczej działalności gospodarczej, po odliczeniu składek na ubezpieczenie społeczne, w kwocie 220.500,91 złotych, co stanowi kwotę 18.375,07 złotych miesięcznie. Ponadto w 2016 roku, zgodnie z zeznaniem PIT-37, uzyskał też dochód z innych źródeł w kwocie 769,50 złotych, co stanowi kwotę 64,12 złotych miesięcznie.

Powód nie regulował należności z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych za 2016 rok. Miał zaległości z tego tytułu na kwotę 38.918 złotych wraz z odsetkami za zwłokę w kwocie 196 złotych. We wcześniejszych latach podatkowych, też w czasie trwania jego drugiego małżeństwa, zdarzało się, że miał zaległości w tym podatku, lecz nie za cały rok podatkowy, ale za kilka miesięcy. Aktualnie podatek dochodowy od osób fizycznych płaci na bieżąco.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w E. decyzją z dnia 23 czerwca 2017 roku Nr (...) - (...). (...).69.2017, po rozpatrzeniu wniosku M. Ż. (1) z dnia 25 maja 2017 roku, rozłożył zaległość w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2016 rok wraz z odsetkami za zwłokę, w ramach pomocy dla przedsiębiorców (pomoc de minimis), na 10 rat. Z uzasadnienia decyzji organu podatkowego wynika, że powód ubiegając się o powyższą pomoc, złożył informacje na formularzu, w którym podał następujące dane: działalność prowadzi od 01 maja 2001 roku, jest mikro przedsiębiorcą, nie odnotowuje rosnących strat, obroty firmy nie maleją, nie zwiększyła się suma zadłużenia oraz nie ma trudności w zakresie płynności finansowej. Zatrudnia jednego pracownika, posiada środki trwałe o łącznej wartości bieżącej 122.325,88 złotych, a po odliczeniu niezbędnych wydatków związanych z codzienną egzystencją i spłatą rat kredytowych pozostaje mu miesięcznie do dyspozycji kwota 7.342,39 złotych. Naczelnik Urzędu Skarbowego w E. zaznaczył, iż M. Ż. (1) pomimo uzyskiwanego dochodu nie zabezpieczył środków na zapłatę podatku. Dodatkowo organ podatkowy poinformował, że choć powstanie zobowiązania podatkowego objętego wnioskiem powoda nie miało charakteru zdarzeń losowych, to będzie akceptowalnym z punktu widzenia społecznego udzielenie pomocy w formie

rozłożenia na raty zaległego zobowiązania podatkowego wraz z odsetkami za zwłokę. Taka forma ulgi podatkowej nie zwalnia całkowicie podatnika z obowiązku zapłaty zaległości podatkowej, a jedynie ułatwia wykonanie tego obowiązku.

Z przedłożonej ewidencji przychodów za 2017 rok M. Ż. (1) wynika, iż w miesiącach od stycznia do września 2017 roku uzyskał ogółem przychód opodatkowany stawką 3% i 8,5% w kwocie 312.831,56 złotych.

M. Ż. (1) nadal mieszka w E. w domu, w którym także prowadzi działalność gospodarczą o powierzchni 350 m², składającym się z sześciu izb (50 m² domu jest zajęta na prowadzenie działalności gospodarczej) wraz z konkubiną M. S. (1) i jej synami mającymi 22 lata i 15 lat. Konkubina pracowała na stanowisku sekretarki w szkole podstawowej, następnie pobierała zasiłek rehabilitacyjny w wysokości około 1.100 złotych miesięcznie, zaś obecnie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku. Otrzymuje zasiłek w wysokości 900 złotych. Dodatkowo pomaga M. Ż. (1) w prowadzeniu firmy. Starszy syn konkubiny M. S. (2) uprzednio pracował za wynagrodzeniem w wysokości 1.500 złotych miesięcznie, zaś obecnie jest zatrudniony u powoda w ramach projektu unijnego (powód faktycznie nie ponosi kosztów jego wynagrodzenia). Od czterech miesięcy M. S. (2) dokłada się do opłat mieszkaniowych i żywienia w kwocie 500 złotych miesięcznie. Młodszy syn konkubiny ma 17 lat, uczęszcza do liceum. M. S. (1) otrzymuje na niego alimenty w kwotach po 300 złotych miesięcznie.

M. Ż. (1) prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z M. S. (1), ponosi opłaty związane z utrzymaniem domu. Miesięczne koszty utrzymania określił na łączną kwotę 15.386,91 złotych, w tym na raty kredytów w łącznej kwocie 7.329,56 złotych miesięcznie, na które składają się następujące kwoty: 2.600 złotych - na spłatę domu i mieszkania dla pierwszej żony, 850 złotych - na remont domu i elewacji, 989,56 złotych - na remont domu, 2.000 złotych - na zakup mieszkania przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego, 245 złotych - na zakup telewizora, 645 złotych na remont domu. Ponadto do września 2017 roku spłacał pożyczkę w kwocie po 216 złotych miesięcznie, zaciągniętą przez M. G. w jej zakładzie pracy na remont domu. Utrzymanie domu powód określił na kwoty po 940,34 złotych miesięcznie, w tym na: energię elektryczną – 220 złotych, wodę – 100 złotych, ubezpieczenie domu – 24 złote, ochronę domu – 60 złotych, opłatę za użytkowanie wieczyste – 140,67 złotych, podatek od nieruchomości – 180,67 złotych, abonament telewizyjny – 35 złotych, usługi asenizacyjne – 180 złotych. Z tytułu utrzymania samochodów powód wskazał, że miesięcznie wydatkuje kwoty po 1393,01 złote, w tym na: ubezpieczenie – 559,67 złotych, paliwo – 800 złotych, przeglądy – 33,34 złote. Wskazał, że na naprawę samochodu, który uległ stłuczce w 2016 roku przeznacza kwoty po 1.000 złotych miesięcznie, naprawa jest odłożona w czasie z powodu braku pieniędzy. Nadto powód wskazał, że wydatkuje na żywność, odzież i środki higieny – 1.500 złotych miesięcznie, ubezpieczenie na życie – 128 złotych, ubezpieczenie typu P – 60 złotych, prywatne wizyty lekarskie - 150 złotych, utrzymanie psa – 50 złotych, leki alergiczne – 20 złotych i rozwój osobisty (prasa, książki) – 100 złotych. M. Ż. (1) jest właścicielem następujących pojazdów: J. G. C. - rok produkcji 2005, P. (...) - rok produkcji 2012, zakupionego w leasingu z opcją wykupu, która zakończyła się w 2017 roku, został on wykreślony z ewidencji środków trwałych z powodu zniszczenia (pозwany otrzymał kwotę około 10.000 złotych z tytułu rozliczenia z leasingodawcą), P. (...) - rok produkcji 2014 lub 2015, zakupionego w leasingu z opcją wykupu i użytkowanego przez jego ojca, który również opłaca raty leasingu (wliczane do kosztów działalności gospodarczej powoda). Powód opłaca koszty ubezpieczenia wszystkich wymienionych pojazdów. Samochód marki C. (...) - rok produkcji 2001, który był ujęty w ewidencji środków trwałych firmy powoda, został sprzedany za kwotę 100 złotych.

M. Ż. (1) ma kontakt z synem I. Ż. średnio dwa razy w tygodniu przez 3-4 godziny bez noclegów.

Z kolei małoletni pozwany I. Ż. liczy trzy lata. Nadal zamieszkuje wraz z matką M. G. w dwupokojowym lokalu własnościowym. Aktualnie uczęszcza do przedszkola, za które opłaty wynoszą po około 200 złotych miesięcznie opłaty stałej oraz średnio po 50 złotych miesięcznie z tytułu opłat dodatkowych za ubezpieczenie, wycieczki, artykuły higieniczne, zdjęcia, uroczystości, wyprawkę (około 600 złotych rocznie). Od października 2017 roku chodzi na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego i na treningi piłki nożnej. Miesięczna opłata za zajęcia z angielskiego wynosi 160 złotych (przez osiem miesięcy w roku). Natomiast opłata za zajęcia sportowe wynosi 130 złotych miesięcznie (zajęcia od połowy października 2017 roku małoletni ma zawieszony z powodu choroby). M. G. dokonała ostatniej wpłaty za zajęcia sportowe w październiku 2017 roku. Małoletni I. często się przeziębia, ma problemy skórne, w

związku z czym ma zalecane emolienty, także na receptę. Przyjmuje leki. Jest pod opieką lekarza pediatry raz na trzy miesiące w ramach wizyt prywatnych. Koszt jednej wizyty wynosi 50 złotych, zaś koszty związane z opieką zdrowotną łącznie jego matka oszacowała na kwoty po 180 złotych miesięcznie. Wydatki związane z wyżywieniem dziecka (poza przedszkolem) oceniła na kwoty po 200 złotych miesięcznie, związane z udziałem małoletniego w opłatach mieszkaniowych (czynsz, energia elektryczna, TV, telefon, internet) – na kwoty po 350 złotych miesięcznie, wydatki na odzież i obuwie – 220 złotych miesięcznie (2.600 złotych rocznie), kosmetyki, urodę i pielęgnację - na 80 złotych miesięcznie, środki czystości – 30 złotych miesięcznie, akcesoria codziennego użytku – 30 złotych miesięcznie, wakacje, ferie, uczestnictwo w uroczystościach okolicznościowych – 250 złotych miesięcznie (3.000 złotych rocznie), bieliznę pościelową – 30 złotych miesięcznie (360 złotych rocznie). M. G. wozi syna do przedszkola samochodem otrzymanym od ojca dziecka (zakupionym za kwotę 4.000 złotych), który formalnie jest zarejestrowany na matkę M. G. ze względu na zniżki ubezpieczeniowe. Z tytułu dowożenia syn samochodem ponosi koszty rzędu 150 złotych miesięcznie. Na koszty utrzymania małoletniego pozwanego wskazano także zakupy co 3 lata roweru, hulajnogi, fotelika na rower i do samochodu, rolek, piłek, artykułów sportowych w wysokości po 100 złotych miesięcznie oraz remont co 3 lata pokoju dziecka, umeblowanie, wyposażenie, także innych urządzeń RTV i AGD, z których korzysta, w kwotach po 150 złotych miesięcznie. Matka małoletniego pozwanego wskazała, iż opłaca dziecku polisę na życie. Łącznie miesięcznie koszty utrzymania dziecka określiła na kwotę 2.195 złotych.

M. G. nie zmieniła miejsca zatrudnienia i stanowiska pracy. Obecnie otrzymuje wynagrodzenie w kwocie średnio po około 1.547 złotych netto miesięcznie z uwzględnieniem dodatkowego wynagrodzenia rocznego i świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Ponosi opłaty związane z utrzymaniem mieszkania w kwotach po 670 złotych miesięcznie, nadto spłaca kredyt zaciągnięty na zakup telefonu w kwotach po 56 złotych miesięcznie, z tytułu ubezpieczenia i przeglądu samochodu – kwoty po 83,33 złote miesięcznie (1.000 złotych rocznie), z tytułu ubezpieczenia i podatku za mieszkanie – kwoty po 20 złotych miesięcznie (220 złotych rocznie).

M. G. otrzymała od siostry powoda mieszkającej w Stanach Zjednoczonych dwukrotnie paczki z zabawkami i odzieżą dla małoletniego I..

Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy oparł się na zebranych w sprawie dokumentach w postaci informacji, zaświadczeń, umów, faktur - ich autentyczność nie budziła bowiem wątpliwości, nie była także kwestionowana przez żadną ze stron. Ponadto Sąd oparł się na spisach kosztów utrzymania, zeznaniach powoda M. Ż. (1) i przedstawicielki ustawowej małoletniego pozwanego M. G., które uznał za wiarygodne z uwagi na korelację z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nadto oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach Sądu Okręgowego w Elblągu o sygn. VC 438/15 i Sądu Rejonowego w Elblągu o sygn. III RC 792/16.

Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe powoda zgłoszone na rozprawie w dniu 19 stycznia 2018 roku o udokumentowanie wydatków małoletniego pozwanego, w trybie przepisu art. 217 § 2 i 3 k.p.c., jako spóźnione, które zmierzały do przedłużenia postępowania.

Jak zauważył Sąd meriti przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy była zasadność zmiany wysokości alimentów obciążających powoda względem pozwanego, na którą, zgodnie z dyspozycją przepisu art. 138 k.r.o ma wpływ zmiana stosunków. Dla stwierdzenia, czy nastąpiła zmiana stosunków, należy brać pod uwagę, czy istniejące warunki i okoliczności – na tle sytuacji ogólnej – mają charakter trwałe, dotyczą okoliczności zasadniczych, ilościowo znacznych i wyczerpują te przesłanki, które w istotny sposób wpływają na istnienie czy zakres obowiązku alimentacyjnego. Zmiana orzeczenia dopuszczalna jest tylko w razie zmiany stosunków powstałych po jego wydaniu. Obniżenie alimentów uzasadnia zmniejszenie się potrzeb uprawnionego lub pogorszenie sytuacji majątkowej i materialnej zobowiązanego. Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dzieci wynika z art. 133 § 1 k.r.o. Zgodnie z tym artykułem rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Zakres obowiązku alimentacyjnego zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, z drugiej zaś - od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.). Pojęcia "usprawiedliwione potrzeby" oraz "możliwości zarobkowe i majątkowe" zostały szczegółowo omówione w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 roku (M.P. z 1988

r. Nr 6, poz. 60). W uchwale tej stwierdzono między innymi: "Pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można jednoznacznie zdefiniować, ponieważ nie ma jednego stałego kryterium odniesienia. Rodzaj i rozmiar tych potrzeb jest uzależniony od cech osoby uprawnionej oraz od splotu okoliczności natury społecznej i gospodarczej, w których osoba uprawniona się znajduje. Nie jest możliwe ustalenie katalogu usprawiedliwionych potrzeb podlegających zaspokojeniu w ramach obowiązku alimentacyjnego i odróżnienie ich od tych, które jako objaw zbytku lub z innych przyczyn nie powinny być uwzględnione. W każdym razie zakres obowiązku alimentacyjnego wyznaczać będą poszczególne sytuacje uprawnionego i zobowiązanego, konkretne warunki społeczno-ekonomiczne oraz cele i funkcje obowiązku alimentacyjnego. Dopiero na tym tle będzie można określić potrzeby życiowe - materialne i intelektualne uprawnionego. Zakres potrzeb dziecka, które powinny być przez rodziców zaspokojone, wyznacza treść art. 96 k.r.o., według którego rodzice obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie - odpowiednio do jego uzdolnień - do pracy dla dobra społeczeństwa. Stosownie do tej dyrektywy rodzice w zależności od swych możliwości są obowiązani zapewnić dziecku środki do zaspokojenia zarówno jego potrzeb fizycznych (wyżywienia, mieszkania, odzieży, higieny osobistej, leczenia w razie choroby), jak i duchowych (kulturalnych), także środki wychowania (kształcenia ogólnego, zawodowego) według zdolności, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, które z potrzeb uprawnionego powinny być uznane za potrzeby usprawiedliwione, należy zawsze z jednej strony brać pod uwagę możliwości zobowiązanego, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb. Pojęcie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz pojęcie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, pozostają we wzajemnej zależności i obie te przesłanki wzajemnie na siebie rzutują, w szczególności przy ustalaniu wysokości alimentów przez Sąd. Odmienny pogląd pozostawałby w sprzeczności z zasadą równej stopy życiowej dzieci i rodziców, obowiązującej także w sprawach alimentacyjnych. Przez usprawiedliwione potrzeby uprawnionego rozumieć należy potrzeby, których zaspokojenie zapewni mu - odpowiedni do jego wieku i uzdolnień - prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności umysłowych, nie zaś rzeczywiste zarobki i dochody. Zasadą jest, że dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami. Istota tej zasady sprowadza się do zbliżonego z rodzicami zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Rodzice muszą więc podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami i nie mogą uchylać się od obowiązku alimentacyjnego na rzecz dziecka tylko na tej podstawie, że wykonanie obowiązku alimentacyjnego stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawało to, że małoletni pozwany nie posiada własnego majątku, zatem nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie i w tym zakresie zasadne jest finansowanie jego potrzeb przez rodziców. Dotychczas – do rozstania się stron - potrzeby te zaspokajali oboje rodzice, żyjąc wspólnie w domu w E. przy ulicy (...). Natomiast od czasu ustalenia poprzedniego zakresu obowiązku alimentacyjnego wobec pozwanego I. Ż. do czasu, od którego domagano się jego korekty, minął okres około dwóch lat. Zdaniem Sądu Rejonowego nie zmieniła się sytuacja stron w sposób istotny, skutkujący korektą dotychczas określonego autorytatywnie obowiązku alimentacyjnego powoda względem małoletniego pozwanego. Niewątpliwie nie zmniejszyły się potrzeby małoletniego pozwanego (który w poprzedniej sprawie liczył około 1 roku), wręcz przeciwnie - wzrosły, bowiem obecnie uczęszcza do przedszkola, także z uwagi na okres jego intensywnego wzrostu i rozwoju psychofizycznego. Również, wbrew twierdzeniom ojca małoletniego pozwanego, nie zmniejszyły się możliwości majątkowe i zarobkowe powoda.

Sąd I instancji zaakcentował, że małoletni I. liczy 3 lata, jego potrzeby wynikają z konieczności zakupu niezbędnej odzieży, z której wyrasta, odpowiedniego wyżywienia, leków w przypadku choroby, emolientów z uwagi na schorzenia skóry, zabawek, środków czystości oraz dodatkowych zajęć, do których ma prawo. Małoletni często zapada na infekcje dróg oddechowych, co wiąże się z koniecznością zakupu stosownych medykamentów oraz wizyt lekarskich. Zdaniem Sądu Rejonowego oczekiwanie od matki dziecka, że zapisze się z nim na wizytę w publicznej służbie zdrowia w sytuacji, kiedy powód korzysta z prywatnych wizyt lekarskich, stoi w sprzeczności z zasadą równej stopy życiowej obojga. Nadto oczywistym jest, że poza opłatą stałą za przedszkole, matka musi ponosić koszty ubezpieczenia, organizowanych uroczystości w placówce czy też wycieczek. Dodatkowo zaakcentować wypada, że kiedy syn wyjeżdża z matką w czasie wolnym (nie na kolonie czy obozy – jak wskazywał powód a na wspólne wyjazdy z matką, zorganizowane lub też nie), na ten cel muszą zostać zaspokojone środki finansowe. Ponadto, poza szczegółowo wyliczonymi przez powoda kosztami dowożenia syna do przedszkola, dziecko jest zawożone również w inne miejsca, na przykład na zakupy, do parku,

na spotkanie, do kina, na zajęcia dodatkowe i w związku z tym matka musi również ponosić koszty z tym związane. Ponadto, skoro małoletni pozwany zamieszkuje wspólnie z matką, jego udział w kosztach związanych z eksploatacją mieszkania ma również wymierną kwotę. Bez wątplenia również wydatki długookresowe wchodzą w zakres obowiązku alimentacyjnego obojga rodziców, w tym i powoda, skoro M. Ż. (1) nie przekazuje ich dziecku. Z tego powodu wydatki przedstawione przez matkę małoletniego pozwanego uznano, w większości, za usprawiedliwione.

Należy zauważyć, że obowiązek łożenia na utrzymanie małoletniego spoczywa na obojgu rodzicach. Małoletni I. nadal zamieszkuje wraz z matką, pozostaje na jej utrzymaniu i pod jej bezpośrednią opieką. Matka spełnia swój obowiązek wobec małoletniego także przez osobistą codzienną dbałość o jego wychowanie, zapewnienie mu odpowiednich warunków mieszkaniowych, do nauki, odpoczynku, zabawy, a także wyżywienia. Udział powoda w sprawowaniu opieki nad dzieckiem jest minimalny, dwa razy w tygodniu przez 3-4 godziny. M. Ż. (1) od czasu rozstania stron nie ma ograniczanych kontaktów z synem, jednakże nie angażuje się w ważne uroczystości syna, nie chodzi razem z nim do lekarza. Z kolei sytuacja materialna matki chłopca, w porównaniu z sytuacją z chwili zasądzenia alimentów, uległa nieznacznej poprawie (otrzymuje wynagrodzenie w kwocie po około 1.550 złotych netto miesięcznie, a zatem o kwotę 50 złotych wyższą w porównaniu do czasu poprzedniej sprawy alimentacyjnej), natomiast z tej kwoty musi ona zaspokoić także swoje potrzeby, związane z wyżywieniem, leczeniem czy też zakupem odzieży.

W ocenie Sądu meriti sytuacja powoda od czasu poprzedniej sprawy nie pogorszyła się - M. Ż. (1) posiada możliwości łożenia na utrzymanie syna I. alimenty w dotychczas ustalonej wysokości, bowiem od kilkunastu lat prowadzi przynoszącą znaczne dochody działalność gospodarczą. Wypada również zauważyć, że decydując się na zaciągnięcie kredytów, powód w pierwszej kolejności winien był liczyć się z koniecznością alimentowania osób, do których alimentacji jest zobowiązany - w tym małoletniego pozwanego. Zatem konieczność spłat rat kredytów nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że powód nie może świadczyć alimentów lub też że nie może świadczyć alimentów w dotychczasowej wysokości. Zgodnie z treścią uchwały Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 roku (w sprawie o sygn. akt III CZP 46/75, opublikowanej w OSNCP z 1976 roku Nr 9, poz.184), którą Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę w pełni podzielił, rodzice w żadnym razie nie mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie może utrzymać się samodzielnie tylko na tej podstawie, że wykonywanie obowiązku alimentacyjnego stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Rodzice muszą więc podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami. Godzi się podkreślić, iż dochody powoda są stałe i regularne, wielokrotnie przekraczają dochody matki pozwanego. Jego firma dobrze prosperuje. Nie odnotowuje rosnących strat, obroty firmy nie maleją. Decyzją Naczelnika Urzędu Skarbowego w E. stwierdzono, że M. Ż. (1), po uwzględnieniu niezbędnych wydatków związanych z codzienną egzystencją i spłatą rat kredytowych, ma do swojej dyspozycji kwotę 7.342,39 złotych miesięcznie (k. 67-72). Ponadto uzyskuje też dodatkowe dochody z tytułu zleceń od kuzyna w kwocie 1.500 złotych średnio miesięcznie (zeznania M. Ż. (1) k. 76). Wypada zauważyć, że przychody firmy powoda wynoszą ponad 300.000 złotych rocznie, zaś do kosztów ich uzyskania pozwany zalicza na przykład opłacane przez jego ojca raty leasingowe samochodu, co realnie powiększa jego „dochody”. Należy również zaakcentować, że powód obecnie pozostaje w nieformalnym związku z M. S. (1) i jej dwojgiem dzieci, z którymi prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Zatem koszty przez niego przedstawione z tytułu utrzymania domu powinny być w rzeczywistości niższe, bowiem powinni w nich partycypować konkubina wraz z dziećmi. Decyzja powoda co do alimentowania konkubiny (M. Ż. (1) zeznawał, że kobieta ta nie przyczynia się finansowo do kosztów utrzymania gospodarstwa domowego z uwagi na znikome dochody) nie może wpływać na wysokość alimentowania syna, wobec którego obowiązek wypływa z przepisów prawa. Zdaniem Sądu Rejonowego M. Ż. (1) posiada możliwości alimentowania syna I. w zasądzonej uprzednio wysokości po 1.500 złotych miesięcznie, tym bardziej, iż tożsamą kwotę wydatkuje miesięcznie na własne utrzymanie: na żywność, ubranie i środki czystości (k. 3v). Powyższe jest zatem zgodne z zasadą równej stopy życiowej rodziców i dzieci. Powód powoływał się na proporcje w wysokości świadczeń dla 3 - letniego pozwanego i 20 - letniej jego starszej córki - M., natomiast umknęło uwadze M. Ż. (1), że te same zasady proporcjonalności obowiązywały przy ustalaniu zakresu jego obowiązku alimentacyjnego względem pozwanego przy wyroku rozwodowym (i określanych wówczas jego dochodach na kwoty po 9.000 złotych miesięcznie), a mimo to powód z powyższym się zgadzał, sam domagając się zasądzenia świadczeń w kwotach po 1.500 złotych miesięcznie. Poza tym powoływanie się na wyniki raportów Centrum im. A. S. czy badań Biura (...), zdaje się

nie mieć realnego przełożenia na niniejszą sprawę, bowiem dotyczy uśrednionych wyników, a nie konkretnej sprawy (przy uśrednieniu dochody rodziców również nie wynoszą po ponad 15.000 złotych miesięcznie, a znacznie mniej).

W ocenie Sądu I instancji nie nastąpiła taka zmiana stosunków, która uzasadniałaby obniżenie alimentów zasądzonych na rzecz małoletniego pozwanego, na co wskazuje porównanie sytuacji stron, potrzeb dziecka i możliwości dochodowych i majątkowych rodziców, co skutkowało - na podstawie przepisów art. 138 k.r.o., art. 133 § 1 k.r.o. i art. 135 § 1 i 2 k.r.o. oddaleniem żądania (punkt II wyroku).

Ponieważ powód cofnął pozew za okres od dnia wywiedzenia powództwa do dnia 30 listopada 2017 roku, zaś małoletni pozwany, reprezentowany przez matkę, wyraził zgodę na powyższą czynność procesową i powyższe czynności dyspozytywne stron - w ocenie Sądu Rejonowego - nie były sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego ani nie zmierzały do obejścia prawa, na podstawie przepisu art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c., w tym zakresie umorzono postępowanie (punkt I rozstrzygnięcia).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- a) błąd polegający na całkowitym pominięciu argumentacji przeciwnej i braku jakiejkolwiek analizy jego sytuacji życiowej, jego wydatków, jego wkładu w osiągnięcie dochodów;
- b) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę tego wyroku poprzez przyjęcie, że jego sytuacja materialna i majątkowa uzasadnia łożenie alimentów w wysokości po 1.500 złotych miesięcznie na syna;
- c) błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę tego wyroku poprzez przyjęcie, że sytuacja materialna i majątkowa matki I. M. G. uzasadnia łożenie na utrzymanie syna po 1.500 złotych miesięcznie;
- d) błąd polegający na ustaleniu, że usprawiedliwione potrzeby I. Ż. stanowią kwotę 2.195 złotych miesięcznie i usprawiedliwiają obciążenie go obowiązkiem alimentacyjnym w kwocie po 1.500 złotych miesięcznie;
- e) błąd polegający na wybiórczym potraktowaniu materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd w niniejszej sprawie poprzez uwzględnienie tylko tych argumentów, które przemawiają za utrzymaniem alimentów w wysokości 1.500 złotych, z pominięciem analizy potrzeb syna;
- f) błąd polegający na niewzięciu pod uwagę wyników raportów Centrum im. A. S. oraz badań BIK.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania pozwu w całości, tj. obniżenia alimentów do kwoty po 600 złotych miesięcznie od dnia wydania wyroku.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż wyrokiem z dnia 26 stycznia 2018 roku zasądzono od niego na rzecz małoletniego alimenty w kwocie 1.500 złotych miesięcznie. W jego ocenie Sąd dokonał błędnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oceny jego sytuacji majątkowej. Chcąc spełnić oczekiwania finansowe dzieci, zapłacić raty kredytów, musi pracować ponad siły, do późnych godzin nocnych. Całą pracę wykonuje osobiście, nie ma możliwości opuszczenia dnia pracy, nawet w czasie choroby. Jego nieobecność w pracy spowoduje całkowite zatrzymanie działalności firmy. W 1999 roku uległ poważnemu wypadkowi, jego ograniczenia zdrowotne nie pozwalają mu na obecny, intensywny styl pracy. Uwadze Sądu umknęło, że nie posiada on żadnych oszczędności, ma jedynie olbrzymie, wieloletnie zobowiązania finansowe. Jego sytuacja finansowa pogorszyła się, mimo że dochód wykazany w księgach wzrósł. Musi spłacać zaległe zobowiązania podatkowe, płacić liczne raty, w tym te zaciągnięte na zaspokojenie potrzeb przedstawicielki ustawowej. W jego ocenie wynagrodzenie M. G. wynosi 2.063,15 złote netto. Niezrozumiałym i pozbawionym logiki, a także wynikającym z braku doświadczenia życiowego Sądu, jest stwierdzenie, że utrzymanie 3,5 - letniego dziecka jest tak kosztowne, jak to wskazano w uzasadnieniu. Wydatki przedstawicielki ustawowej na dziecko zostały znacznie zawyżone. Syn jest zbyt mały, aby wyjeżdżać na ferie lub wakacje w ramach kolonii czy obozów. Biorąc pod uwagę nawet średnią kwotę dochodów w gospodarstwie domowym,

nieprawdopodobne jest, aby przyjąć, że koszt utrzymania 3,5-letniego dziecka to kwota prawie 2.200 złotych. Według Centrum im. A. S. koszt utrzymania dziecka to około 770 złotych miesięcznie, natomiast z badań Biura (...) wydatki na dziecko w przedziale wieku 3-5 lat zamykają się kwotą 586 złotych. Powód przyjmując na siebie 23 czerwca 2015 roku zobowiązanie alimentacyjne w wysokości 1.500 złotych miesięcznie, doprowadził do znacznego obniżenia swojej stopy życiowej, krytycznej sytuacji finansowej. Praca ponad siły i ogromny stres doprowadziły go do dolegliwości fizycznych oraz stanów depresyjnych. M. Ż. (1) chciałby jeszcze przez kolejne lata uczestniczyć w wychowaniu syna, takiego samego zainteresowania swoją osobą oczekuje również jego córka.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując poprawnego ustalenia stanu faktycznego. Sąd Okręgowy w pełni podziela te ustalenia, przyjmując je za własne, bez konieczności ponownego ich przytoczenia.

Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na właściwych podstawach prawnych. Zaaprobować należało również rozważania dotyczące przesłanek obowiązku alimentacyjnego poczynione na gruncie obowiązujących przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zatem nie ma potrzeby procesowej powtarzania ich za Sądem I instancji.

Wbrew twierdzeniom apelującego dokonana przez Sąd orzekający ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu dokonania przez Sąd Rejonowy wybiórczej oceny dowodów, przypomnieć należy, iż uchybienia w tym zakresie mogły rzutować na prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia. Natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone jedynie na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej powództwa.

Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych wążąc ich moc oraz wiarygodność i odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 roku, UKN 685/98). Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obraży powyższego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania sprzeczności dokonanej oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, bądź tego że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania albo nie oparł się na wszystkich dowodach przeprowadzonych w postępowaniu. Gdy bowiem sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym z całości materiału dowodowego, z którego można wysnuć także wnioski odmienne, nie można mu przypisać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Takie działanie mieści się w przyznanych sądowi kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00 oraz z dnia 09 stycznia 2004 roku, IV CK 339/02).

W tym kontekście w wywiedzionym środku odwoławczym apelujący zarzucił, iż Sąd I instancji błędnie i dowolnie ustalił stan faktyczny, pomijając istotne dowody przemawiające na jego korzyść, przy jednoczesnym błędnym ustaleniu możliwości zarobkowych i majątkowych powoda oraz ponoszonych przez przedstawicielkę ustawową kosztów utrzymania małoletniego pozwanego.

Przystępując do omówienia poszczególnych zarzutów sformułowanych przez powoda wskazać należy, iż zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie zdołał wykazać, że Sąd I instancji przekroczył granice zakreślone wyżej wymienionych przepisem, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Jak uprzednio nadmieniono, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały materiał dowodowy. Dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna oraz zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Apelujący zarzucił także naruszenie przez Sąd Rejonowy (ujmując to własnymi słowami) przepisów art. 138 k.r.o. i art. 135 k.r.o. poprzez błędne ich niezastosowanie i przyjęcie, że nie doszło do wymaganej zmiany okoliczności, mimo że co innego wynika z materiału dowodowego.

Obciążenie danej osoby obowiązkiem dostarczania środków utrzymania zależy od tego, czy ma ona możliwości zarobkowe i majątkowe, aby obowiązkowi takiemu sprostać. Jeżeli takowych możliwości nie ma, wówczas obowiązek alimentacyjny nie powstanie, a powstały wcześniej, może wygasnąć (art. 138 kro). Możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego wyznaczają górny pułap świadczeń alimentacyjnych, nawet gdyby nie zaspokajały one w pełni usprawiedliwionych potrzeb wierzyciela (orzeczenie SN z dnia 20 sierpnia 1972 roku, III CRN 470/71, Gazeta (...) 1972, nr 9). Uprawnionemu pozostanie w takim przypadku poszukiwać zaspokojenia swych usprawiedliwionych potrzeb u osób zobowiązanych do alimentacji w dalszej kolejności (art. 132 kro). Możliwości zarobkowe to w typowej sytuacji przede wszystkim te, które są konsekwencją podejmowania przez osobę zobowiązaną zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Poza wynagrodzeniem za pracę pułap możliwości zobowiązanego wyznaczają wszelkiego rodzaju premie, dodatki do wynagrodzenia, nagrody, świadczenia z funduszu socjalnego itp., a także kwoty uzyskane na podstawie umów cywilnoprawnych, takich jak na przykład zlecenie, o dzieło, najem itp. (wytyczne SN – 1987, teza VI). Ponadto możliwości te wyznaczają też kwoty pobieranych rent, emerytur, a także świadczeń z pomocy społecznej.

Zmiana orzeczenia może polegać zarówno na zmianie wysokości wypłacanych alimentów, jak i na orzeczeniu wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego. Żądanie zmiany orzeczenia może złożyć zarówno wierzyciel alimentacyjny, którego potrzeby z rozmaitych przyczyn wzrosły, jak i dłużnik, jeżeli uzna, iż nie jest w stanie świadczyć na dotychczasowym poziomie, gdyż zmniejszeniu uległy jego zarobkowe i majątkowe możliwości. „Żądanie zmiany wysokości świadczeń alimentacyjnych jest roszczeniem alimentacyjnym w rozumieniu art. 32 k.p.c. niezależnie od powoływanej przez stronę powodową podstawy” (uchwała SN z dnia 16 kwietnia 1991 r., III CZP 24/91, OSPiKA 1992, z. 2, poz. 34, z aprobowaną glosą T. Smoczyńskiego), jednakowoż nie jest roszczeniem alimentacyjnym w rozumieniu przepisów k.p.c. roszczenie dłużnika o obniżenie lub uchylenie obowiązku alimentacyjnego.

Przez zmianę stosunków rozumieć należy wszelkie modyfikacje w statusie ekonomicznym stron mające wpływ zarówno na zwiększenie, jak i na zmniejszenie, zakresu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zwiększenie lub zmniejszenie zakresu możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Zmiana stosunków może więc doprowadzić zarówno do zmiany wysokości (podwyższenia lub obniżenia) obowiązku alimentacyjnego, jak i do jego wygaśnięcia. Tytułem przykładu zmiany sytuacji można wskazać na zwiększenie się zakresu usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego związanych z wydatkami na leczenie, rehabilitację, wyjazd na studia, czy też zwiększeniem wydatków wynikających z konieczności zapewnienia stałej opieki pielęgnacyjnej. Z kolei przykładem zmiany stosunków wpływającej na obniżenie obowiązku alimentacyjnego może być choroba dłużnika, konieczność realizacji obowiązku alimentacyjnego względem dziecka z nowego związku, utrata pracy w konsekwencji zwolnień grupowych, częściowe zaspokajanie własnych potrzeb ekonomicznych przez wierzyciela (np. przez dziecko, które studiując na studiach dziennych, podjęło pracę) itp.

Alimenty w proponowanej przez powoda wysokości, tj. po 600 zł miesięcznie na dziecko pozostawałyby w rażącej sprzeczności ze stawianymi przez Kodeks rodzinny i opiekuńczy postulatami równego wkładu sił i środków obojga rodziców w wychowanie wspólnych małoletnich dzieci oraz równej sytuacji materialnej rodziców i dzieci. Szczególnie jeśli uwzględni się, iż realizacja obowiązku alimentacyjnego wyraża się również w osobistym sprawowaniu pieczy nad dzieckiem i dbałością o jego wychowanie. Z kolei nie ulega wątpliwości, iż przedstawicielka ustawowa sprawuje bezpośrednią, codzienną opiekę nad dzieckiem i troszczy się o nie, a ponadto ma swój wkład materialny w ich

utrzymanie. Natomiast po stronie powoda element sprawowania osobistej pieczy i wychowania dzieci występuje tylko w niewielkim wymiarze (kilkanaście godzin w miesiącu). Tak więc udział finansowy w utrzymaniu pozwanego powinien być większy po stronie ojca niż matki, stąd też konieczność pozostawienia alimentów w kwocie 1.500 złotych miesięcznie.

Zgodnie z art. 135 § 2 k.r.o., wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego.

W tym miejscu przypomnieć należy o kilku istotnych okolicznościach: to powód w czerwcu 2015 roku wyszedł z inicjatywą ustalenia alimentów w kwocie 1.500 złotych miesięcznie (w złożonym przez siebie pozwie rozwodowym napisał: „strony zrobią wszystko, aby dziecko nie odczuło daleko idących skutków rozstania się rodziców”), wiedział, że czasami będzie samodzielnie prowadził działalność gospodarczą i jakie to niesie zagrożenie w przypadku choroby, zaciągając zobowiązania kredytowe, winien liczyć się z obowiązkiem ich spłaty. Zaległość podatkowa za 2016 rok razem z odsetkami za zwłokę wyniosła około 40.000 złotych. Trudno w tym miejscu za zasadny uznać zarzut, że alimenty w kwocie 1.500 złotych miesięcznie (czyli 18.000 złotych rocznie) doprowadziły do „krytycznej sytuacji finansowej, m.in. braku systematyczności podatkowej”. M. Ż. (1) zdaje się zapominać, że w tym czasie dokonał zakupu telewizora w systemie sprzedaży ratalnej i na ten cel przeznacza kwotę 245 złotych miesięcznie.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 12 listopada 1976 r. sygn. akt III CRN 236/76) zadłużenie bankowe pozwanego nie może powodować ograniczenia należnych małoletniemu powodowi środków utrzymania i wychowania. Osoba bowiem, na której ciąży obowiązek alimentacyjny, musi się z tym liczyć przy podejmowaniu wydatków na zakup mebli, telewizora, łódki itp. i ich wysokość planować stosownie do posiadanych możliwości z uwzględnieniem obowiązku alimentacyjnego.

Reasumując, twierdzenia apelacji stanowią bezzasadną polemikę z trafnym rozstrzygnięciem i jako takie nie mogły wpłynąć na postulowaną przez skarżącego zmianę orzeczenia. Niemalże wszystkie podnoszone w apelacji zarzuty były zgłoszone na etapie rozstrzygania przed Sądem I instancji, wówczas też nie zostały uwzględnione i w sposób szeroki przedstawiono przemawiającą za takim rozwiązaniem argumentację. Odnieść można wrażenie, że tak naprawdę brak uważnej lektury uzasadnienia zaskarżanego wyroku skłonił powoda do wywiedzenia apelacji.

W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 26 maja 1995 roku, III CZP 178/94, LEX nr 4233) podkreślono, że: „W sprawach o zasądzenie alimentów bowiem występuje duży stopień indywidualizacji, powodowanej wielkością różnych sytuacji życiowych. Wymaga to przestrzegania ustawowych kryteriów zakresu obowiązku alimentacyjnego w szczegółowych okolicznościach, na które strona uprawniona powołuje się, dochodząc środków utrzymania”. N. jest powoływanie się na raporty Centrum im. A. S. oraz badania BIK.

W konsekwencji powyższych rozważań, orzeczenie Sądu I instancji uznać należy za trafne. Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na mocy art. 385 k.p.c.